PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, poniedziałek 9 listopada 1931 r. Nr. 258

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53



# SPRAWY POLSKIE

## POLSKA A NIEMCY. POLSKA A RUMUNJA. SPRAWA ROZBROJENIA.

*Deutsche Allg. Ztg. 8. XI.* w koresp. z Warszawy pisze z powodu oświadczenia płk. Sławka, złożonego w Sejmie w czasie złożenia przez rząd projektu budżetu na 1932—33 r., w którym budżet wojskowy nie zmniejszono pomimo znacznej redukcji całego budżetu: „Utrzymywanie się Polski na poziomie dotychczasowych wydatków na uzbrojenie nabiera szczególniejszego oświetlenia, jeżeli się je rozpatruje pod kątem konferencji rozbrojeniowej. Widoki tej konferencji stają sę z każdym dniem gorsze, szczególnie gdy Polska, jako wierny wasal Francji, dzielnie sekunduje w gadaniu o zagrożonem bezpieczeństwie, przyczem nie mogło braknąć ukrytych sztychów w stronę Niemiec. Dowodzi właśnie tego mowa Sławka. Niemożliwość dalszego istnienia granic na wschodzie nie będzie przez to usunięta ze świata. Senator Borah wypowiedział to niedawno z całkowitą dokładnością".

*Deutsche Allg. Ztg. 7. XI.* podając informacje „Deutsche Rundschau" o zawarciu przymierza wojskowego polsko - rumuńskiego w czasie pobytu marsz. Piłsudskiego w Rumunji zaznacza, iż nie są one nowe. Chodziło bowiem tylko o przedłużenie traktatu z 1926 r. podobnego do tego, jaki ma Rumunja z Francją. Nie jest kwestją nową także sprawa dowodzenia sprzymierzonemi na wypadek wojny, albowiem dowództwo pozostaje w rękach tego kraju, któremu dane jednostki wojskowe zostałyby oddane do dyspozycji.

Traktaty wspomniane zobowiązują do udzielania wzajemnie pomocy w razie niesprowokowanego ataku. „Ponieważ Niemcy — pisze dziennik — nie są zdolne do operacji ofensywnych, a w zamieszaniu nie można ustalić, kto jest napastnikiem, tedy wszystko odbywać się będzie kosztem ciężko zagrożonego państwa niemieckiego; pozatem szyderstwo jest to z idei rozbrojenia i z postępowania rozjemczego."

*Frankfurter Ztg. 7. XI.* w koresp. z Warszawy pisze, że w komisji spraw zagran. Sejmu pos. Hołyński domagał się zastosowania ostrzejszych zarządzeń przeciwko towarom niemieckim.

*Germania 7. XI.* zamieszcza artykuł płk. Oertzena w sprawie „armji Ligi Narodów" i podnosi, że z odpowiedzi państw w sprawie rozejmu zbrojeniowego można sądzić, iż żadne z nich nie chce zmniejszyć swojego uzbrojenia. Mówi się natomiast o tem, aby Liga Narodów posiadała własny sztab wojskowy i własną armję, a wówczas będzie można zmniejszyć stan armji poszczególnych państw. Autor podnosi, że historja wspólnej armji Rzeszy niemieckiej jest dowodem, iż taka armja nie byłaby zdolna do działania. Gdyby nawet do tego doszło, to na wspólną armję Ligi miałyby przeważający wpływ takie mocarstwa, jak Stany Zjednoczone, — gdyby chodziło o sprawy Ameryki, a Japonja, — gdyby chodziło o Daleki Wschód, tak, iż w rzeczywistości oznaczałoby to wydanie świata na łup kilku państw. Curtius swego czasu oświadczył w Lidze Nar., że straci głos jej moralne znaczenie, jeżeli nie nastąpi rozbrojenie. Przy rozbrojeniu się państw jej autorytet stale wzrastałby, w przeciwnym razie w Genewie przewagę będzie miał tylko silniejszy.

Autor sądzi, że projekty wyposażenia Ligi Nar. we własną armję mają na celu odwrócenia uwagi od sprawy rozbrojenia. Zapoznaje się przytem, że Liga przedtem musiałaby zmienić swoją strukturę, zanimby mogła wyrość na potęgę, przed którą wszyscy musieliby się ująć. Jeżeli obecnie Liga posiada znaczenie dla utrzymania pokoju, to tylko dlatego, że „nie rozporządza armatami i bombami".

*Le Temps 8. XI.* powtarza za Times'em, że w swych rozmowach z różnymi osobistościami politycznymi poza Hooverem, min. Laval oświadczył z całą stanowczością, że jest zdecydowany otrzymać od Niemców gwarancje zaprzestania na przeciąg kilku lat dalszej agitacji na rzecz rewizji traktatu wersalskiego, a w szczególności na rzecz odebrania „korytarza" polskiego.

*Corriere della Sera 4. XI.* donosi z New Yorku, że potwierdza się pogłoska o wyznaczeniu senatora Boraha przedstawicielem Stanów Zjedn. na konferencję rozbrojeniową.

*La Tribuna 4. XI.* w art. wst. twierdzi, że obecnie — wobec przystąpienia do propozycji rozbrojenia przez wszystkie prawie państwa, a w każdym razie przez wszystkie mocarstwa — powinny upaść wszelkie zastrzeżenia opozycyjne.

## POLSKA A GDAŃSK.

*Danziger Neueste Nachrichten 7. XI.* piszą, iż wobec ogólnej katastrofy oraz kryzysu światowego wzmaga się obecnie zrozumienie, że traktat wersalski był nieszczęsnem zapoczątkowaniem t. zw. pokoju światowego. Zrozumienie to nigdzie nie ujawnia się tak gruntownie, jak w Gdańsku, gdzie ewolucja stosunków gospodarczych wykazuje z każdym dniem wyraźne błędy „traktatu pokoju" (cudzysłów autora). Temu traktatowi Gdańsk zawdzięcza swoje obecne katastrofalne położenie. Dla przyszłości Gdańska znamiennym jest fakt, że rynek polski dla Gdańska kurczy się mimowoli. Polska na podstawie państwowego systemu organizacji handlu zagranicznego, który — według zdania autora — różni się od sowieckiego tylko co do nazwy, kieruje ruch handlowy w ten sposób, iż gdański wolny handel jest już prawie wyeliminowany. Pod względem eksportowym używa się Gdańska tylko o tyle, o ile go się potrzebuje. Za pomocą bojkotu i ostrej konkurencji oraz syndykalizacji i ceł wywozowych, handel gdański doprowadzono do tego, iż pozostaje mu tylko alternatywa: spowodowanie zasadniczej zmiany polskiej polityki gospodarczej wobec Gdańska albo też przekształcenie całego Gdańska na wolną strefę portową, jak to gdańskie koła gospodarcze zupełnie już poważnie rozważają. Sprawa zresztą była omawiana przed 4 laty. Ówczesne stosunki różniły się poważnie od obecnych. Gdańsk naskutek polskiej polityki celnej i gospodarczej został w pewien sposób izolowany pod względem gospodarczym. Przed 4 laty Gdańsk miał jeszcze znaczny udział w dochodach celnych. Dziś wpływy te zmniejszyły się do tego stopnia, iż sama admistracja celna pochłania je prawie zupełnie. Trudności co do stworzenia powyższego wolnego portu byłyby coprawda bardzo poważne — pisze autor w d. c. — jednak korzyści takiego przekształcenia dziś byłyby większe, niż wtedy. Aczkolwiek dotychczas na całym świecie niema podobnego tworu, jak wolny port z własnym rządem, to jednak — według zdania „D. N. Nachr." — nie może to być przeszkodą dla poważnego i energicznego przystąpienia do zrealizowania tego zagadnienia.

*Deutsche Allg. Ztg. 8. XI.* w koresp. z Hagi pisze, że w poniedziałek rozpocznie się rozprawa w Trybunale Międzynar. w sprawie uprawnień Polski co do używania portu gdańskiego do postoju okrętów wojennych.

## POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Pedeja Bridi 7.XI.* (Ryga) w art. p. n. „Oni niczego się nie nauczyli", nawiązującym do przemówienia min. Zaleskiego w sejmowej komisji dla spraw zagr. i do przyjęcia przez tę komisję rezolucji w sprawie prześladowania mniejszości polskiej na Łotwie, pisze m. inn.: „pomimo, iż przewodniczący komisji ks. Radziwiłł przemawiał przyjaźnie i mądrze, to jednak następnie pogwałcono logikę i przyjęto rezolucję endeków, domagającą się od rządu energicznych kroków w sprawie zamknięcia Związku Polaków". Dziennik podkreśla z naciskiem, że „żadne prawa międzynarodowe nie mogą jednak zmusić rządu samodzielnego państwa, aby działalność antypaństwową uznał za legalną". Następnie dziennik krytykuje przemówienie min. Zaleskiego, podkreślając, że „minister polski nietylko nie udzielił przychylnej odpowiedzi na dwa protesty rządu łotewskiego, ale nawet nie przyjął ich do wiadomości; dalej min. Zaleski atakuje łotewską agencję telegraficzną, zapominając jednak dodać, że pisma warszawskie nie umieściły nawet łotewskiego oficjalnego oświetlenia sprawy". Dziennik kończy uwagą, że dla załagodzenia obecnych tarć Polska będzie musiała dołożyć wiele starań i wykazać wiele dobrej woli".

*Jaunakas Zinas 7.XI* (Ryga) w koresp. z Tallina donosi, że w związku z konfliktem polsko - łotewskim w estońskich kołach dyplomatycznych krążą pogłoski, jakoby Polska, zamierzała zwrócić się do Estonji z prośbą o objęcie pośrednictwa w sprawie zlikwidowania konfliktu i naprawienia stosunków polsko-łotewskich. „Wiadomość ta — pisze dziennik — uchodzi w Rydze za balon próbny, przyczem w tutejszych kołach dyplomatycznych podkreśla się, że między Polską i Łotwą nie doszło do takiej różnicy zdań, aby jej usunięcie wymagało pośrednictwa. O podobnej propozycji polskiej w Rydze nic nie wiadomo".

*Latvis 7.XI.* w notatce p. n. „Czy Polska darowała Łotwie jakąś gminę w powiecie iłłuksztańskim?" usiłuje udowodnić, że wojska łotewske samodzielnie, bez pomocy polskiej zajęły i przyłączyły do Łotwy w 1920 r. powiat iłłuksztański i to wówczas, gdy wojska polskie pod naciskiem liczebnej przewagi bolszewickiej zmuszone były opuścić ten kraj.

*Lietuvos Aidas 6.XI* w koresp. z Warszawy zamieszcza treść przemówienia min. Zaleskiego w sejmowej komisji dla spraw zagranicznych na temat stosunków polsko - litewskich; dziennik przytacza również treść rezolucji przyjętej przez komisję sejmową w sprawie prześladowania mniejszości polskiej na Łotwie, podkreślając, że rezolucja ta została przyjęta jednogłośnie.

W koresp. z Rygi dziennik pisze, że prasa łotewska przyjęła nieprzychylnie rezolucję polskiej komisji sejmowej dla spraw zagranicznych i podkreśliła, że rezolucja ta utrzymana jest w duchu wrogim Ło-

*Dagbladet* z dn. 7/8 XI. w koresp. z Rygi pisze, że w ostatnich dniach rozpoczęły się rozprawy w Trybunale Haskim w sprawie uprawnień Polski co do używania portu gdańskiego do postoju okrętów wojennych.

## POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE

*Pedeja Brīdi* 5.XI. (Ryga) w art. p. n. „Od niczego się nie zaczyna", nawiązując do oświadczenia min. Zaleskiego w sejmowej komisji dla spraw zagr. i do przyjęcia przez tę komisję rezolucji w sprawie prześladowania mniejszości polskiej na Łotwie, pisze m. in.: [illegible] Bałtycka. Rezolucja [illegible] urzędów [illegible] Polaków. Dziennik podkreśla z naciskiem, że [illegible] Dziennik końcowo uważa, że [illegible] Polska, będzie musiała dołożyć wiele starań i wykazać wiele dobrej woli.

*Jaunākās Ziņas* 7.XI. (Ryga) w koresp. z Tallina donosi, że w związku z konfliktem polsko-łotewskim w estońskich kołach dyplomatycznych krążą pogłoski, iż Łotwy Polska zamierzała zwrócić się do Estonii z prośbą o objęcie pośrednictwa w sprawie złagodzenia konfliktu i naprawienia stosunków polsko-łotewskich. „Wiadomości te — pisze dziennik — wzbudzi w Rydze za mało godne, przyczem w tutejszych kołach dyplomatycznych podkreśla się, że między Polską i Łotwą niema tak wielkiej różnicy zdań, aby już zaszła potrzeba pośrednictwa. O podobnej propozycji polskiej w Rydze nic nie wiadomo".

*Latvis* 7.XI. w notatce p. n. „Czy Polska darowała Łotwie jakieś gminy w powiecie iłłuksztańskim?" usiłuje udowodnić, że wojska łotewskie samodzielnie, bez pomocy polskiej zajęły i przyłączyły do Łotwy w 1920 r. powiat iłłuksztański i to wówczas, gdy wojska polskie pod naciskiem licznej przewagi bolszewickiej zmuszone były opuścić ten kraj.

*Lietuvos Aidas* 6.XI. w koresp. z Warszawy zamieszcza treść przemówienia min. Zaleskiego w sejmowej komisji dla spraw zagranicznych na temat stosunków polsko-litewskich; dziennik przytacza również treść rezolucji powziętej przez komisję sejmową w sprawie prześladowania mniejszości polskiej na Łotwie, podkreślając, że rezolucja ta została przyjęta jednogłośnie.

W koresp. z Rygi dziennik pisze, że prasa łotewska przyjęła nieżyczliwie rezolucję polskiej komisji sejmowej dla spraw zagranicznych i podkreśliła, że rezolucja ta utrzymana jest w duchu wrogim Ło-

*Le Temps* 6.XI. powtarza za Times'em, że w swych rozmowach z różnymi osobistościami politycznymi poza Hooverem, mn. Laval oświadczył z całą stanowczością, że jest zdecydowany — otrzymać od Niemców gwarancję zaprzestania na przeciąg kilku lat dalszej agitacji za rewizją traktatu wersalskiego, a w szczególności na rzecz odebrania „korytarza" polskiego.

*Corriere della Sera* 5.XI. donosi z New Yorku, że potwierdza się pogłoska o wyznaczeniu senatora Boraha, przewodniczącego Senatu Stanów Zjedn. na konferencję rozbrojeniową.

*La Tribune* 4.XI. [illegible] — wobec przystąpienia do programu rozbrojenia przez wszystkie prawie państwa, a w każdym razie przez wszystkie mocarstwa — [illegible] rozbrojenia [illegible].

## POLSKA A GDAŃSK

*Berliner Börsen Nachrichten* 7.XI. pisze, iż wobec ogólnej katastrofy oraz kryzysu światowego wzmaga się obecnie przekonanie, że Gdańsk [illegible] był nieustannym eksperymentowaniem i to politycznym. Eksperyment ten nigdzie nie ujawnił się tak gruntownie, jak w Gdańsku, gdzie [illegible] gospodarczych w [illegible] „dookoła polityk" [illegible] Teraz [illegible] Dla [illegible] Gdańska [illegible] jest [illegible] polski dla Gdańska [illegible] Polska na podstawie [illegible] systemu organizacji handlu zagranicznego, który — według zdania autora — zależała od zawieszonego tylko co do zasady, które mają nich handlowe w ten sposób, iż gdański wolny handel jest już prawie wykończony. Pod względem eksportowym używa się Gdańska tylko o tyle, o ile go się potrzebuje. Na gruncie fabrykacji surowej konkurencji oraz zyskowności i cen wywozowych handel gdański deprawowano do tego, iż pozostało mu tylko ilościowe współdziałanie [illegible] zasadniczej zmiany polskiej polityki gospodarczej wobec Gdańska albo też przekształcenie całego Gdańska na wolną strefę portową, jak to gdańskie koła gospodarcze zupełnie już poważnie rozważają. Sprawa ta była omawiana przed 4 laty. Ówczesne stosunki różniły się znacznie od obecnych. Gdańsk niezależnie od polskiej polityki celnej i gospodarczej został w pewien sposób izolowany pod względem gospodarczym. Przed 4 laty Gdańsk miał jeszcze znaczny udział w dochodach celnych. Dziś wpływy te zmniejszyły się do tego stopnia, iż sama administracja celna pochłania je prawie zupełnie. Trudności co do stworzenia powyższego wolnego portu byłyby naprawdę bardzo poważne — pisze autor w d. c. — jednak korzyści takiego przekształcenia dziś byłyby większe, niż wtedy. Aczkolwiek dotychczas na całym świecie niema podobnego tworu, jak wolny port z własnym rządem, to jednak — według zdania „D. N. Nachr." — nie może to być przeszkodą dla poważnego i energicznego przystąpienia do zrealizowania tego zagadnienia.

twie. Również przemówienie min. Zaleskiego prasa łotewska nazywa oskarżeniem Łotwy. „Wczoraj wieczorem — informuje L. Aid. — rozeszły się w Rydze pogłoski o dokonaniu zamachu na posła łotewskiego w Warszawie Groswalda; po sprawdzeniu okazało się, że pogłoski te są nieprawdziwe".

•

*Lietuvos Aidas* 7.XI. w koresp. z Rygi zamieszcza streszczenie głosów prasy łotewskiej, domagających się rewizji układów handlowych Łotwy z państwami zagranicznemi. Dziennik litewski podkreśla, że łotewske organy socjaldemokratyczne uważają za niekorzystne dla Łotwy umowy nietylko z Polską, Niemcami i Francją, lecz również i z Litwą.

*Lietuvos Aidas 7.XI* omawia ostatnio wydaną w języku angielskim książkę prof. Martin Mac Laughlin'a o Litwie i państwach bałtyckich. Profesor amerykański podkreśla w niej słuszność stanowiska Litwy w sporze wileńskim i uważa Wilno nie tylko za stolicę litewską, lecz zarazem za miasto święte Litwy.

*Lietuvos Aidas 7.XI* w obsz. notatce wypowiada się za koniecznością zbudowania w Kownie silniejszej nadawczej stacji radjowej, a to w celu przeciwdziałania stacji wileńskiej, która ostatniemi czasy — jak pisze dziennik — prowadzi w jęz. litewskim wzmożoną propagandę przeciwko obecnemu rządowi litewskiemu na pograniczu polsko - litewskiem, a ponadto przez nadawane głośnej muzyki, prawie całkowicie uniemożliwia radjoodbiorcom litewskim odbiór komunikatów rządowych.

*Dzień Kowieński 5.XI.* zamieszcza p. n. „Od kolebki do grobowej deski" przekład artykuliku, jaki ukazał się w związku z orzeczeniem Trybunału Haskiego w sprawie nawiązania tranzytu pomiędzy Litwą i Polską w litewskiem pisemku dla małych dzieci „Žvaigždute". W artykule tym Polacy są przedstawieni jako „rabusie", a wyrok Trybunału oświetlony jest w następujący sposób: „Sąd trwał cały tydzień, zaś 15 października ogłosił wyrok, że Litwa ma prawo nie pozwolić Polakom jeździć jej kolejami i po jej rzekach, dopóki Polacy nie pogodzą się z Litwinami co do zagrabionego Wilna i kraju wileńskiego. Cała Litwa ucieszyła się, gdyż najwyższy sąd świata przyznał, że prawda jest po naszej stronie: Polacy są rabusiami, Wilno nie jest ich własnością".

## SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWA MNIEJSZOŚCI.

*Berliner Tageblatt 7. XI.* w koresp. z Warszawy podaje wiadomość o zamknięciu Uniwersytetu Warszawskiego z powodu zaburzeń antysemickich wśród młodzieży. Dziennik przytacza dłuższy ustęp z art. „Gazety Polskiej", o tradycyjnej tolerancji w Polsce.

*Kölnische Ztg. 7. XI.* w koresp. z Warszawy podaje wiadomość o zamknięciu Uniwersytetu Warsz. i zaznacza, że zaburzenia wśród młodzieży akademickiej nie przeniosły się na inne sfery społeczeństwa i dlatego nie stanowią poważniejszego niebezpieczeństwa.

*Lietuvos Aidas 6. XI.* zamieszcza p. n. „Pancerne samochody przed uniwersytetem warszawskim" koresp. z Warszawy o ekscesach antyżydowskich na wyższych uczelniach w Warszawie.

*Lietuvos Aidas 7.XI* w art. p. n. „Polacy w dalszym ciągu gnębią Ukraińców" zamieszcza obszerne streszczenie odczytu, wygłoszonego w Kownie przez ukraińskiego dziennikarza dr. Czuczmana. Na wstępie Czuczman podziękował licznie zgromadzonym przedstawicielom prasy litewskiej za przychylność, jakiej dają oni wyraz w stosunku do Ukraińców i wezwał społeczeństwo litewskie do wspólnej z Ukraińcami walki przeciwko Polsce. W d. c. Czuczman odmalował w sposób niezwykle tendencyjny położenie mniejszości ukraińskiej w Polsce, podkreślając, że „znęcania się" Polaków nad Ukraińcami nie ustały; co się tyczy porozumienia z Polską, to obecnie — po niepowodzeniu prób przeprowadzenia tego porozumienia — żaden z Ukraińców nie wierzy — zdaniem Czuczmana — w możliwość tego porozumienia. Następnie dr. Czuczman mówił „o upadku préstige'u Polski zagranicą" i o konieczności poparcia przez Litwinów i Ukraińców rewizyjnych dążeń sąsiadów Polski. W końcu prelegent wezwał do współpracy prasowej litewsko - ukraińskiej.

Redaktor litewskiej agencji telegraficznej Turauskas oświadczył po odczycie dr. Czuczmana, że prasa litewska powinna zainteresować się położeniem Ukraińców w Polsce i wezwał wszystkich dziennikarzy litewskich, by umieszczali codzień przynajmniej jedną wiadomość z życia ukraińskiego. Wszyscy przedstawiciele prasy litewskiej propozycję Turauskasa gorąco poparli.

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## FRANCJA A NIEMCY. SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*Le Matin 7. XI.* zamieszcza sprawozdanie z wywiadu swego korespondenta Stéphane Lauzanne'a z Owen D. Young'iem, który uważa, że chociaż w chwili, kiedy opracowywano t. zwany plan Younga, warunki były inne niż obecnie, to jednak plan ten jest skonstruowany w ten sposób, że da się doskonale zastosować i dziś jeszcze; należy tylko mieć odrobinę dobrej woli. „Najważniejszą rzeczą obecnie jest wskrzeszenie wzajemnego zaufania" — twierdzi O. D. Young — „a dlatego należy przedewszystkiem przestrzegać poszanowania przyjętych zobowiązań, tak w życiu prywatnem, jak i w życiu narodów".

*Le Temps 7. XI.* twierdzi, że Bruening łączy dwie rzeczy, a mianowicie reparacje z krótkoterminowemi kredytami. Jest to — zdaniem dziennika — bardzo niebezpieczna koncepcja, przeciwko której należy wystąpić z całą energją. „W żadnym razie reparacje nie mogą być poświęcone dla kredytów lekkomyślnie udzielonych Niemcom i przekraczają-

cych możliwości spłacenia ich. Każdy powinien uczciwie ponosić odpowiedzialność za swe czyny. Sam Bruening powiedział, że naród niemiecki otrzymał tyle pożyczek krótkoterminowych, że przestał cenić wartość pieniądza. Nie znaczy to jednak, ażeby inne narody płaciły za niemiecką rozrzutność".

*The Morning Post 5. XI.* omawia głosy prasy francuskiej w sprawie rozmów Lavala z v. Hoeschem i podkreśla, że Francuzi stoją na stanowisku, iż reparacje powinny iść przed długami prywatnemi. Pogląd ten jest zupełnem przeciwstawieniem niemieckiego punktu widzenia, któremu wyraz dał v. Hoesch.

*The Morning Post 5. XI.* w kor. z Rzymu omawiając wyjazd Grandiego do Waszyngtonu pisze, że głównem jego zadaniem będzie pozyskanie Ameryki dla tezy Mussoliniego o współzależności długów wojennych i reparacyj. Z drugiej strony Hoover będzie się starał doprowadzić do porozumienia morskiego pomiędzy Francją i Włochami jako zasadniczego wstępu do pomyślnego wyniku konferencji rozbrojeniowej.

*The Manchester Guardian 5. XI.* w art. wst. poświęconym rozmowom francusko - niemieckim, podkreśla, że wysunęły one całą sprawę długów wojennych i reparacyj. Głównym tematem wydaje się sprawa pierwszeństwa poszczególnych zobowiązań Niemiec. Na 1 lutego przypada termin spłaty 1.500.000.000 dol. krótkoterminowych kredytów. W lipcu upływa moratorjum, a co zatem idzie rozpoczynają się spłaty z tytułu zobowiązań reparacyjnych. Podobno ambasador Stanów Zjednoczonych miał oświadczyć Lavalowi, że jeżeli Niemcy wywiążą się z jednego zobowiązania, nie będą mogły sprostać drugiemu. Prasa francuska uderzyła na alarm z powodu sugestji, iż bankierzy amerykańscy mogą być spłaceni kosztem reperacyj. Byłoby rzeczą niepożądaną, aby sprawa reparacyj przekształciła się w konflikt pomiędzy rządem francuskim a bankierami Ameryki i Anglji. Należy ufać, że do tego nie dojdzie. Laval całkowicie zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji ekonomicznej w Niemczech i gotów jest uczynić coś, by im ulżyć. Będzie on wymagał pewnych politycznych i ekonomicznych korzyści dla Francji. Musi on jednak pamiętać, że całkowite załamanie się Niemiec byłoby nawet większym ciosem dla Francji, niż ich całkowita rehabilitacja.

*Der Tag 7. XI.* w art. wst. Freytagh-Loringhoven'a p. t. „Taktik" pisze, że przy demokratycznym systemie rządów, jaki od 12 lat panuje w Niemczech, działanie polityczne polega na zręczności i zdolności przystosowania się, a nie na sile woli i planowem działaniu. Dlatego też na terenie parlamentarnym zawsze ma przewagę taktyk nad przywódcą. Obecnie w parlamencie zwyciężył taktyk — Brüning. Powtórzyło się bankructwo Stresemanna, może nawet w gorszej formie.

Autor usiłuje dowieść, że rząd Brüninga nie broni należycie interesów Niemiec, albowiem w chwili, gdy Francja osiągnęła swoje zamiary w Ameryce, Włochy podawały dłoń Niemcom, ale one jej nie chwyciły i nie umiały wyciągnąć żadnych wniosków z mowy Mussoliniego w Neapolu. Zręczność parlamentarna Brüninga tutaj także zupełnie zawiodła. Niemcy całkiem bezradne stoją wobec wielkiej akcji francuskiej nad przygotowaniem trzeciego planu spłaty odszkodowań.

*Völkischer Beobachter 7. XI.* czyni zarzuty rządowi Brueninga, że nie wykorzystuje sprzeczności, jakie zarysowały się między Francją z jednej strony, a Ameryką, Anglją i innemi państwami z drugiej w sprawie kolejności zobowiązań finansowych, t. j. odszkodowań i długów prywatnych. Zamiast wygrywania tych sprzeczności Bruennig wciąż uprawia politykę porozumienia z Francją. Obowiązkiem jego jest oświadczyć w Waszyngtonie, że kontynuowanie spłaty odszkodowań musi sprowadzić na Niemcy katastrofę i wówczas nie będzie możliwem przejęcie gwarancji za zobowiązania prywatne. „Niemcy, jako uczciwy kontrahent widzą się zmuszone na postawienie Stanów Zjednoczonych przed wyborem: albo skreślenie trybutu, albo stracenie go łącznie z wszystkiemi pożyczonemi sumami". Dla Niemiec zaś powinno być rzeczą obojętną, jak Francja rozrachuje się z Ameryką.

## IMPERJUM BRYTYJSKIE.

*Le Temps 7. XI.* twierdzi, że mianowanie sir Herbert Samuela ministrem spraw wewnętrznych i I. Thomasa ministrem dominjów świadczy dobitnie o tem, że nowy gabinet brytyjski nosi charakter współpracy ludzi dobrej woli zdecydowanych pracować wspólnie nad odbudową finansową i gospodarczą kraju. Mianowanie Snowdena lordem pieczęci królewskiej jest wyrazem słusznie należącego mu się uznania za jego wielką odwagę cywilną.

*La Tribuna 4. XI.* w koresp. z Londynu donosi, że Anglicy przewidują, iż ogłoszenie niepodległości Iraku spotka się z oporem w Genewie, a zwłaszcza Niemcy i Włochy będą broniły poglądu, że mandaty udzielone przez Ligę Narodów nie są stałe, lecz mogą być przenoszone. Francja może być niezadowolona z samodzielności Iraku dlatego, że może to wzmocnić ruch, zmierzający do odebrania jej mandatu w Syrji.

## SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

*Lietuvos Žinios 5.XI* podaje streszczenie wywiadu o sytuacji wewnętrznej na Litwie, udzielonego przez litewskiego ministra spr. wewn. Rusteikisa współpracownikowi ryskiego dziennika „Segodnia". Min. Rusteikis podkreślił, że rząd litewski nie dopuści do wzmożenia się wpływów stronnictwa chrz.-demokracji; zawieszenie organu ch.-dem. „Rytasa" będzie utrzymane w ciągu trzech miesięcy. Co się tyczy zwycięstwa komunistów w ostatnich wyborach do kowieńskiej Kasy Chorych, to Rusteikis fakt ten tłumaczy utratą wpływów przez socj.-demokratów litewskich wśród rzesz pracujących. Nie jest wyłączona — wg. ministra — możliwość unieważnienia tych wyborów i mianowania do Kas Chorych komisarzy rządowych.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

cych możliwości spłaconej ich każdy powinien nakazywać pomocne odpowiedzialność za swe czyny. Sam Brüning powiedział, że naród niemiecki otrzymał [illegible] za przestał cenić wartość cierpienia. Nie chcemy tu jednak, żeby nasze narody płaciły za niemiecką nieszczerość".

*The Morning Post* 5. XI. omawia głosy prasy francuskiej w sprawie rozmów Laval'a z p. Hooverem i podkreśla, że Francuzi stoją na stanowisku, że reparacje powinny iść przed długami prywatnemi. Pogląd ten jest sprzeczny z zapatrywaniem niemieckiego punktu widzenia, któremu wyraz dał t. Hoesch.

*The Morning Post* 5. XI. w kom. z którym omawia wyjazd Grandiego do Waszyngtonu pisze, że głównem jego zadaniem będzie pozyskanie Ameryki dla tezy Mussoliniego o wzajemnej zależności długów wojennych i reparacyj. Z drugiej strony Hoover, który nie starał doprowadzić do porozumienia morskiego pomiędzy Francją i Włochami jako zasadniczego wstępu do pomyślnego wyniku konferencji rozbrojeniowej.

*The Manchester Guardian* 5. XI. w art. wst. poświęconym rozmowom francusko-amerykańskim, podkreśla, że wszyscy nie całą sprawę długów wojennych i reparacyj. Głównym tematem wydaje się sprawa pierwszeństwa poszczególnych zobowiązań Niemiec. Na 1 lutego przypada termin spłaty 1.500.000.000 fel. krótkoterminowych kredytów. W [illegible] ma się z tytułu zobowiązań reparacyjnych. [illegible] Stanów Zjednoczonych musi usprawiedliwić Lavalowi, że jeżeli Niemcy wywiążą się z jednego zobowiązania, nie będą mogły sprostać drugiemu. Prasa francuska uderzyła na p. [illegible] z powodu sugestii, iż bankierzy amerykańscy mogą być sprawcami kryzysu reparacyjnego. Byłoby wszakże [illegible] aby sprawa reparacyj przestała być [illegible] pomiędzy rządem francuskim a bankierami Ameryki i Anglii. Należy pilnie, że do tego nie dojdzie. Laval zdaje sobie sprawę z groźnej sytuacji ekonomicznej w Niemczech i gotów jest [illegible] im ulżyć. Będzie on wymagał pewnych politycznych i ekonomicznych korzyści dla Francji. Może on jednak pamiętać, że całkowite załamanie się Niemiec byłoby nawet większym ciosem dla Francji, niż ich całkowite [illegible].

*Der Tag* 7. XI. w art. wst. [illegible] p. „[illegible]" pisze, że przy dzisiejszym systemie rządów jaki od 12 lat panuje w Niemczech, dzisiejsze władze rządzą za wyrozumiałością i zdolnością przystosowania się, a nie na woli i planowem działaniu. Dlatego też na terenie parlamentarnym zawsze ma [illegible]. Obecnie parlamentarnie [illegible] — Brüning. Powtórzyło się bankructwo Stresemanna, tylko nawet w gorszej formie.

Autor udaje dowieść, że rząd Brüninga nie bronił należycie interesów Niemiec, zwłaszcza w chwili, gdy Francja ostatecznie swoje nadzieje w Ameryce. Włochy podawały dłoń Niemcom ale one jej nie chwyciły i nie umiały wyręczać pełnych wniosków z mowy Mussoliniego w Neapolu. Zręczność parlamentarna Brüninga tutaj także zupełnie zawodzi. Niemcy — [illegible] swoją wobec wszelkiej akcji francuskiej nad przygotowaniem [illegible] planu spłaty — działać.

*Frankfurter Rundschau* 7. XI. czyni zarzuty rządowi Brüninga, że nie wykorzystał sprzeczności, jakie zarysowały się między Francją z jednej strony, a Ameryką, Anglją i innemi państwami z drugiej w sprawie kolejności zobowiązań finansowych odszkodowań i długów prywatnych. Zamiast wyzyskania tych sprzeczności Brüning wciąż uprawia politykę porozumienia z Francją. Udowadniamy jego jest oświadczenie w Waszyngtonie, że kontynuowanie spłaty odszkodowań musi sprowadzić na Niemcy katastrofę i wówczas nie będzie możliwem przestrzeganie zobowiązań prywatnych. „Niemcy, [illegible] uczciwy kontrahent wobec się zmuszone [illegible] postawienie Stanów Zjednoczonych przed wyborem: albo skreślenie trybutu, albo stracenie go łącznie z wszystkiemi pożyczonemi sumami". Dla Niemiec nie powinno być rzeczą obojętną, jak Francja rozstrzygnie się z Ameryką.

## IMPERIUM BRYTYJSKIE

*Le Temps* 7. XI. twierdzi, że mianowanie sir Herberta Samuela ministrem spraw wewnętrznych i J. Thomasa ministrem dominjów świadczy dobitnie o tem, że nowy gabinet brytyjski chce charakter współpracy ludzi dobrej woli zdecydowanych pracować wspólnie nad odbudową gospodarczą kraju. Mianowanie Snowdena lordem pieczęci królewskiej jest wyrazem uznania należącego mu się za jego [illegible].

*Le Tribune* 5. XI. w korresp. z Londynu donosi, że Anglicy przewidują, iż ostateczna niepodległość Indyj zgodzi się z [illegible] w Genewie, a zwłaszcza Niemcy i Włochy [illegible] pogląd, że mandaty udzielone przez Ligę Narodów nie są stałe, lecz mogą być przeniesione. Francja może być zaniepokojona [illegible] tylko dlatego, że może to wzmocnić ruch wymierzony [illegible] jej mandatu w Syrji.

## SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE

*Lietuvos Žinios* 5. XI podaje streszczenie wywiadu o sytuacji wewnętrznej na Litwie, udzielonego przez litewskiego ministra spr. wewn. Rusteikę współpracownikowi ryskiego dziennika „Segodnia". Min. Rusteikis podkreślił, że rząd litewski nie dopuści do wzmożenia się wpływów chrześcijańskiej demokracji, [illegible] organu ch. dem. „Rytas" będzie utrzymane [illegible] trzech miesięcy. Co się tyczy zwycięstwa komunistów w ostatnich wyborach do kowieńskiej Kasy Chorych, to Rusteikis fakt ten tłumaczy utratą wpływów przez socjal-demokratów litewskich w czasie poprzednich. Nie jest wykluczona — wg. ministra — możliwość unieważnienia tych wyborów i mianowania do Kas Chorych komisarzy rządowych.



Druk. „Rubin" Warszawa, Długa 30, tel. 786-30